

**Sygn. akt VIII Ga 7/20**

## WYROK

### W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

**Dnia 16 października 2020 r.**

Sąd Okręgowy w Bydgoszczy VIII Wydział Gospodarczy

w składzie następującym:

Przewodniczący: sędzia Elżbieta Kala

sędzia Marcin Winczewski

sędzia (del.) Eliza Grzybowska

protokolant stażysta Roksana Nowaczyk

po rozpoznaniu w dniu 14 października 2020 r. w Bydgoszczy

na rozprawie

sprawy z powództwa: (...) **w** (...)

przeciwko: (...) **w P.**

o zapłatę

na skutek apelacji wniesionej przez powoda od wyroku Sądu Rejonowego w Bydgoszczy z dnia 16 października 2019 r. , sygn. akt. VIII GC 221/18

1. zmienia zaskarżony wyrok w ten sposób że:

a) w punkcie I. (pierwszym) zasądza od pozwanego na rzecz powoda kwotę

1.693,36 zł (tysiąc sześćset dziewięćdziesiąt trzy złote trzydzieści sześć groszy) z ustawowymi odsetkami za opóźnienie w transakcjach handlowych od kwoty 836,40 zł od dnia 20.01.2017 r. do dnia zapłaty oraz z ustawowymi odsetkami za opóźnienie od kwoty 856,96 zł od dnia 30.08.2017 r. do dnia zapłaty, a w pozostałej części powództwo oddala;

b) w punkcie II. (drugim) zasądza od pozwanego na rzecz powoda kwotę 1.359,76 zł (tysiąc trzysta pięćdziesiąt dziewięć złotych siedemdziesiąt sześć groszy) tytułem zwrotu kosztów procesu;

1. oddala apelację w pozostałej części;

2. zasądza od pozwanego na rzecz powoda kwotę 562 zł (pięćset sześćdziesiąt dwa złote) tytułem zwrotu kosztów postępowania apelacyjnego.

Elżbieta Kala Marcin Winczewski Eliza Grzybowska

**Sygn. akt VIII Ga 7/20**

## UZASADNIENIE

Zaskarżonym wyrokiem z dnia 16 października 2019 roku Sąd Rejonowy w Bydgoszczy, sygn. akt VIII GC 221/18 UPR oddalił powództwo, zasądził od powoda na rzecz pozwanego kwotę 1.500,00 zł tytułem zwrotu kosztów procesu oraz

zwrócił powodowi od Skarbu Państwa – Sądu Rejonowego w Bydgoszczy kwotę 1,57 zł niewykorzystanej zaliczki na poczet wynagrodzenia biegłego sądowego.

W uzasadnieniu Sąd Rejonowy ustalił następujący stan faktyczny. Pozwany w dniu 10 listopada 2016 r. zlecił powodowi wykonanie przewozu towaru z miejscowości R. w gminie M. do Ł.. W treści zlecenia transportowego wskazano, iż „zleceniobiorca zobowiązany jest do odpowiedniego zabezpieczenia ładunku – minimum 12 pasów”. Wartość frachtu miała wynieść 680,00 netto. Transport dotyczył worków z podłożem torfowym, umieszczonych na paletach o rozmiarach 120x80 cm. Każdy z ładunków umieszczonych na pojedynczej palecie piętrowo owinięty był folią. Na każdej palecie towar nieznacznie wystawał poza obrys palety. Towar umieszczany jest u pozwanego każdorazowo na paletach automatycznie, automatycznie następuje również owinięcie folią. Sterowniki urządzenia przygotowującego ładunek ustawione są na stałe parametry. Pozwanemu wcześniej nie zgłaszano reklamacji w zakresie nieprawidłowego zapakowania towaru. Palety zostały zabezpieczone pasami od prawej do lewej krawędzi. Z tyłu naczepy umieszczono belkę rozporową. Palety nie stykały się ze sobą. Przy załadunku towaru obecny był A. K. (1). Kierowca nie zgłaszał uwag odnośnie stanu towaru. Po dotarciu do odbiorcy odmówiono rozładunku z uwagi na przechylenie palet ku przodowi pojazdu, co uniemożliwiało prawidłowy wyładunek. Towar i folie nie zostały uszkodzone. Prawidłowo zabezpieczony ładunek, z odpowiednią liczbą środków mocujących przy zastosowaniu odpowiednich metod mocowania nie powinien pozwolić na przesunięcie się ładunku na powierzchni ładowni. Pozwany wystawił pozwanemu fakturę VAT o numerze (...), na kwotę 1.672,80 złotych, wpisując w dokumencie nazwę usługi jako „usługa (...)”.

Powyższy stan faktyczny Sąd Rejonowy ustalił na podstawie powołanych powyżej dokumentów prywatnych. Wskazane dokumenty Sąd uznał za wiarygodne i niebudzące wątpliwości. Dodać należy, że żadna ze stron nie podważała ich autentyczności. Sąd uznał nadto za wiarygodne zeznania świadków M. D., A. K. (1), A. W. w zakresie istotnym dla sprawy. Zeznania świadków były spójne i w znacznej mierze korelowały ze sobą wzajemnie, z zeznaniami stron oraz treścią złożonej do akt sprawy dokumentacji. Są one wolne od domysłów i dopowiedzeń, co potwierdza, iż mają jedynie na celu odtworzenie rzeczywistego stanu rzeczy. W tym miejscu wskazać należy, że Sąd nie opiniował zeznań świadków w zakresie w jakiej dokonywali oni subiektywnej oceny zdarzeń, czy wskazywali na oceny formułowane przez inne osoby. Sąd opierał się jedynie na faktach, jakie przedstawiał każdy z zeznających. Sąd dał również wiarę zeznaniom stron w zakresie istotnym dla sprawy, bacząc jednak, iż jako osoby bezpośrednio zainteresowane wynikiem sprawy mogli oni przedstawiać jej okoliczności w korzystnym dla siebie świetle. Tym niemniej Sąd uznał je za wiarygodne, bowiem były spójne i logiczne, a ponadto co do zasady wzajemnie korespondowały ze sobą.

W uzasadnieniu Sąd I instancji wskazał, iż w niniejszej sprawie bezsporne było, że strony zawarły umowę przewozu, w ramach której pozwany zlecił powodowi przewiezienie towaru. Sąd zważył, iż w myśl z art. 774 k.c. przez umowę przewozu przewoźnik zobowiązuje się w zakresie działalności swego przedsiębiorstwa do przewiezienia za wynagrodzeniem osób lub rzeczy. Umowa przewozu ma charakter umowy konsensualnej, jest umową odpłatną i wzajemną, wobec pieniężnego świadczenia zlecającego przewóz. Jednocześnie umowa przewozu jest niewątpliwie umową rezultatu, a nie starannego działania. Oznacza to, że przewiezienie towaru (osób) należy do *essentia negotii* kontraktu. W tym zakresie Sąd podzielił stanowisko zawarte w wyroku Sądu Najwyższego z dnia 31 marca 2015 r. (V CK 510/04), zgodnie z którym podstawowym celem (istotą) umowy przewozu rzeczy jest właśnie ich przemieszczenie z jednego miejsca w drugie, przy czym owo przemieszczenie powinno być zasadniczym a nie ubocznym przedmiotem umowy. Mając na uwadze powyższe, Sąd uznał, że do wykonania umowy stron nie doszło, gdyż towaru nie dostarczono.

Powyższe powodowało, iż brak było podstaw do żądania należności z tytułu wynagrodzenia za wykonanie kontraktu.

Po analizie treści stanowiska powoda Sąd Rejonowy doszedł jednak do przekonania, iż podstawą roszczenia powoda (przynajmniej w części) jest żądanie zapłaty stosownego odszkodowania. Wskazują na to powoływane przez stronę okoliczności faktyczne, w tym zwłaszcza odniesienie się do powstałej szkody w piśmie oznaczonym datą 7 lutego 2019 roku (k. 102 akt). Mając powyższe na uwadze Sąd miał na uwadze, iż zgodnie z art. 43 § 1 Prawa przewozowego jeżeli umowa lub przepis szczególny nie stanowią inaczej, czynności ładunkowe należą odpowiednio do obowiązków nadawcy lub odbiorcy. Tak było w omawianym przypadku.

Jednocześnie w myśl art. 72 Prawa przewozowego nadawca każdorazowo ponosi odpowiedzialność za szkodę wynikłą m.in. z wadliwego stanu przesyłki, braku lub niewłaściwego opakowania albo nienależytego wykonania czynności ładunkowych. W niniejszym postępowaniu jednak ustalono w oparciu o opinię biegłego sądowego, iż wobec braku odpowiedniej liczby mocowań to sposób zamocowania był nieprawidłowy. Umiejscowienie bowiem palet z ładunkiem, przy użyciu jednej metody mocowania było niewystarczające. Skuteczne mogło być dopiero zastosowanie kombinacji metod mocowania. Tymczasem nie ujawniono żadnego dodatkowego urządzenia, mogącego wpłynąć na skuteczniejsze mocowanie ładunku. Mając na uwadze wskazane argumenty Sąd Rejonowy uznał, iż doszło do uchybienia w realizacji umowy w zakresie zabezpieczenia towaru na czas transportu. Zwłaszcza, że zgodnie z treścią zlecenia powód zobowiązany był do odpowiedniego zabezpieczenia ładunku – minimum 12 pasów. Wskazanie dotyczące stosowania pasów oraz ich ilości stanowiło zatem zalecenie minimalne, podstawowe. Nie jedyne. Nadto biegły podkreślił, że prawidłowo zabezpieczony ładunek, z odpowiednią liczbą środków mocujących przy zastosowaniu odpowiednich metod mocowania nie powinien pozwolić na przesunięcie się ładunku na powierzchni ładowni.

Odwołując się do treści przepisu powołanego art. 72 Prawa przewozowego Sąd Rejonowy wskazał, że w sprawie nie wykazano, by stan przesyłki lub jej opakowania był nieprawidłowy. Na etapie ładowania kierowca nie zgłaszał zastrzeżeń odnośnie stanu przesyłki. Obie strony zgodnie w postępowaniu potwierdziły też, iż mimo przechylenia towaru ostatecznie nie uległ on uszkodzeniu. Podobnie jego opakowanie. Ta okoliczność potwierdza, zdaniem Sądu Rejonowego że stan przesyłki i folii nie powinien budzić zastrzeżeń. Materiał fotograficzny wskazuje, iż mimo przechylenia ładunku, folia nie uległa zsunięciu, czy rozerwaniu. Nadto świadek A. K. (1) potwierdził, że torf każdorazowo ładowany jest automatycznie w analogiczny sposób, jednak mimo zajmowanego stanowiska kierownika zakładu nie przypomina sobie przechylenia towaru z wyjątkiem konkretnego kontrahenta, z uwagi na rodzaj współpracy.

W dalszej części Sąd Rejonowy stwierdził, że strony realizowały umowę. Zatem, by uznać odpowiedzialność pozwanego należało rozważyć treść art. 471 k.c., gdzie odszkodowanie za niewykonanie umowy jest świadczeniem mającym powetować szkodę spowodowaną niewłaściwym działaniem lub zaniechaniem dłużnika. Odpowiedzialność kontraktowa dłużnika powstaje bowiem, jeżeli spełnione zostaną następujące przesłanki: 1) szkoda wierzyciela w postaci uszczerbku majątkowego; 2) szkoda musi być spowodowana niewykonaniem lub nienależyte wykonanym zobowiązaniem przez dłużnika; 3) związek przyczynowy między faktem nienależytego wykonania lub niewykonania zobowiązania a poniesioną szkodą.

Sąd Rejonowy uznał, iż w omawianych okolicznościach powód odniósł szkodę w postaci poniesionych kosztów bez uzyskania świadczenia wzajemnego. Brak jednak w ocenie Sądu I instancji podstaw, by zarzucić pozwanemu zawinione działanie oraz zaistnienie związku przyczynowego, między działaniem pozwanego i zaistnieniem zdarzenia, na które powołuje się powód. W ocenie Sądu zasadnie bowiem wskazał pozwany, iż przyczyną przechylenia się towaru nie był błąd w załadunku towaru, ale nieprawidłowe jego zabezpieczenie przez przewoźnika. Wobec powyższego na podstawie art. 774 k.c. a contrario oraz art. 471 k.c. a contrario orzeczono o oddaleniu powództwa. Brak podstaw do uznania zasadności żądań powoda powodował również oddalenie powództwa w zakresie zapłaty rekompensaty z tytułu opóźnienia w zapłacie należności na podstawie art. 10 ust 1. ustawy o terminach zapłaty w transakcjach handlowych a contrario.

O kosztach procesu Sąd Rejonowy orzekł na podstawie art. 98 k.p.c. zgodnie z którym strona przegrywająca sprawę obowiązana jest zwrócić przeciwnikowi na jego żądanie koszty niezbędne do celowego dochodzenia praw i celowej obrony.

Apelację od tego wyroku złożył powód i zaskarżył go w całości, zarzucając naruszenie:

1. przepisu art. 774 k.c. w zw. z art. 471 k.c. oraz art. 775 k.c. poprzez ich zastosowanie w sprawie pomimo tego, iż przewóz jaki wykonywał powód na zlecenie pozwanego jest regulowany przepisami prawo przewozowe;

2. naruszenie przepisu art. 43 ust. 1 i 2 Prawa przewozowego w wyniku jego nieprawidłowego zastosowania i w konsekwencji uznania, iż powód nie może domagać się zapłaty wynagrodzenia za wykonany przewóz, jeżeli odbiorca przesyłki odmówił odebrania towaru, który przesunął się w wyniku wadliwego załadunku dokonanego przez pozwanego;
3. naruszenie przepisów art. 53 ust. 1, art. 54 ust. 1 oraz art. 54 ust. 3 i art. 55 Prawa przewozowego poprzez ich niezastosowanie w sprawie w konsekwencji odmowę zasądzenia na rzecz powoda należności wynikających wskutek zmiany umowy przewozu wprowadzonej przez pozwanego, a polegającej na wydaniu powodowi polecenia zwrotnego przetransportowania ładunku w postaci torfu z miejscowości O. do miejsca załadunku;
4. błąd w ustaleniach faktycznych, pozostający w sprzeczności z zebrany materiał dowodowy, polegający na przyjęciu, iż pozwany dokonał prawidłowego załadunku przewożonego towaru na środek transportowy, pomimo odmiennych wniosków powołanego w sprawie biegłego oraz zeznań świadków, w tym pracownika pozwanej A. K. (1);
5. przepisu art. 233 § 1 k.p.c. poprzez dokonanie niepełnej i wybiórczej oceny materiału dowodowego zebranego w sprawie, w tym w szczególności poprzez pominięcie przy ustalaniu stanu faktycznego wniosków wynikających z wydanej w sprawie opinii biegłego oraz zeznań świadków.

W związku z powyższymi zarzutami powód wniósł o uchylenie wyroku Sądu Rejonowego w Bydgoszczy w całości i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania Sądowi I instancji, alternatywnie o zmianę wyroku Sądu Rejonowego w Bydgoszczy, sygn. akt VIII GC 221/18 w całości poprzez zasądzenie od pozwanego na rzecz powoda kwoty 1.849,76 zł wraz z ustawowymi odsetkami od kwot i dat wskazanych w pozwie oraz zasądzenie od pozwanego na rzecz powoda kosztów postępowania według norm przepisanych. Powód wniósł także o zasądzenie od pozwanego na rzecz powoda kosztów postępowania apelacyjnego według norm przepisanych.

Pozwany w odpowiedzi na apelację wniósł o jej oddalenie w całości oraz zasądzenie na swoją rzecz od powoda kosztów postępowania apelacyjnego według norm przepisanych.

### ***Sąd Okręgowy zważył, co następuje:***

Apelacja powoda zasługiwała na częściowe uwzględnienie.

W orzecznictwie wskazuje się, iż w sytuacji, gdy sąd II instancji orzeka na podstawie materiału zgromadzonego w postępowaniu przed sądem I instancji nie musi powtarzać dokonanych ustaleń, gdyż wystarczy stwierdzenie, że przyjmuje je za własne (orzeczenie Sądu Najwyższego z dnia 10 listopada 1998 r., sygn. akt III CKN 792/98, OSNC 1999, Nr 4, poz. 83). Sąd II instancji zaznacza jednak, że wnioski jakie wyprowadził Sąd I instancji z przeprowadzonych dowodów są błędne, dlatego zarzuty apelacji okazały się trafne.

Sąd Okręgowy uznaje za słuszne rozważania Sądu Rejonowego, iż w myśl z art. 774 k.c. przez umowę przewozu przewoźnik zobowiązuje się w zakresie działalności swego przedsiębiorstwa do przewiezienia za wynagrodzeniem osób lub rzeczy. Umowa przewozu ma charakter umowy konsensualnej, jest umową odpłatną i wzajemną, wobec pieniężnego świadczenia zlecającego przewóz.

Ponadto Sąd Okręgowy, podobnie jak Sąd I instancji Sąd podziela stanowisko zawarte w wyroku Sądu Najwyższego z dnia 31 marca 2015 r. (V CK 510/04), zgodnie z którym podstawowym celem (istotą) umowy przewozu rzeczy jest właśnie ich przemieszczenie z jednego miejsca w drugie, przy czym owo przemieszczenie powinno być zasadniczym, a nie ubocznym przedmiotem umowy. Należy w tym miejscu zinterpretować, czym jest owo przemieszczenie. Przemieszczenie przedmiotu przewozu z miejsca początkowego do miejsca przeznaczenia, stanowiące podstawową cechę umowy przewozu, rozumiane być powinno jako oznaczenie miejsca rozpoczęcia oraz zakończenia świadczenia przewozowego. Zatem przemieszczenie nie może stanowić ubocznego przedmiotu umowy, chociaż nie jest wykluczone, aby strony umowy przewozu określiły dokładnie szlak, po którym przemieszczać ma się przewoźnik, czas

przejazdu, zasady organizowania postojów itp. Elementy takie nie mogą być jednak traktowane jako przedmiotowe (stanowiąc *accidentalia negotii* danego stosunku prawnego przewozu), ale jako wręcz *naturalia negotii*.

Sąd Rejonowy w związku z tym uznał, że do wykonania umowy nie doszło, gdyż towaru nie dostarczono. Nie sposób zgodzić się w tym zakresie ze stanowiskiem Sądu I instancji, gdyż powód wykonał swoje świadczenie w postaci przemieszczenia towaru z miejscowości R. do Ł. zgodnie ze zleceniem transportowym (k. 25-26 akt), tyle tylko, odbiorca odmówił odebrania przywiezionego przez powoda towaru.

Sąd Okręgowy pragnie podkreślić, że odmowa rozładunku towaru przez odbiorcę (już po dokonaniu przewozu) nie miała związku z działaniem przewoźnika. W ocenie Sądu pierwotną przyczyną przechylenia towaru, które uniemożliwiło jego prawidłowy rozładunek było nienależyte wykonanie czynności ładunkowych przez pozwanego.

Sąd Rejonowy przyjął, iż wyłącznie sposób zamocowania ładunku, w postaci użycia jednej metody mocowania był wyłączną przyczyną przechylenia się ładunku. Tymczasem należy zauważyć, że biegły w opinii stwierdził, iż o ile można przyjąć, że liczba mocowań podczas transportu przedmiotowego ładunku nie budzi żadnych wątpliwości, to sposób załadowania i zamocowania był nieprawidłowy. Tak więc, zgodnie z opinią biegłego również sposób załadownia ładunku był nieprawidłowy.

W opinii uzupełniającej natomiast biegły sądowy wskazał na kluczową dla tej sprawy kwestię. Zaznaczył, iż w jego ocenie dosunięcie palet z ładunkiem jedna do drugiej usztywniłoby go na tyle, że pozwoliłoby zadziałać efektywnie innym sposobom zabezpieczenia towaru, w tym pasom spinającym ładunek oraz folii (ustna opinia uzupełniająca biegłego, nagranie CD – 00:15:40, k. 215 akt). Sposób zabezpieczenia ładunku o którym mówi nazywał sztauowaniem i jednocześnie wskazał, że jest to jedna z metod mocowania ładunku w czasie transportu (ustna opinia uzupełniająca biegłego, nagranie CD – 00:04:22, k. 215 akt).

Co więcej, zarówno biegły jak i świadek M. D. (zeznania świadka, nagranie CD – 00:11:30, k. 129 akt) potwierdzili, że między paletami występowała wolna przestrzeń. Dokumentacja fotograficzna wskazuje, że między paletami pozostawiony był odstęp, który nie mógł powstać w wyniku hamowania podczas transportu, chociażby w wyniku przyspieszenia. Okoliczność taką wykluczył biegły z powodu sił występujących w czasie jazdy. Biegły ocenił, iż ta znacząca przestrzeń pomiędzy ładunkami osłabiała inne środki zabezpieczające w postaci pasów, które zastosował zgodnie ze zleceniem przewoźnik (ustna opinia uzupełniająca biegłego, nagranie CD – 00:11:10, k. 215 akt). Ponadto świadek A. K. (1) zeznał, że pozwany ładuje towar od boku (k-127), podczas gdy z ustnej opinii biegłego wynika, iż lepsze byłoby ładowanie od tyłu, które pozwala na dosunięcie kolejnych ładunków (k-213).

Sąd Okręgowy pragnie podkreślić, iż zabezpieczenie ładunku przez przewoźnika było zgodne z zleceniem transportowym i obejmowało 12 pasów zabezpieczających. W przedmiotowej sprawie nie można zarzucać kierowcy, iż nie wypełnił wolnych przestrzeni między ładunkiem, chociażby pustymi paletami, gdyż powstały one w wyniku nieprawidłowego załadowania towaru przez pozwanego. Kierowca prawidłowo zabezpieczył ładunek, co wynika także z zeznań kierownika zakładu pozwanego A. K. (1). Wskazał on, iż nic niepokojącego nie zwróciło jego uwagi.

Należy też zauważyć, że jak wynika z zeznań kierowcy M. D., podczas załadunku, zwracał on uwagę na to że ładunek na paletach był zbyt wysoki, jednak uzyskał zapewnienie, że wszyscy tak jeżdżą (k-126). Świadek A. K. (1) zeznał zaś, że zwykle podczas załadunku towaru, worki z torfem wystają za obrys palety oraz że około raz w miesiącu zdarza się sytuacja, że towar ulega przechyleniu i wtedy towar trzeba albo odfoliować albo wyprostować, żeby mógł go zdjąć wózek widłowy (k-127). Pozwany zdawał sobie więc sprawę z tego, że sposób w jaki dokonuje on załadunku może doprowadzić do przechylenia towaru ale w żaden sposób nie uprzedził o tym powoda aby ten ewentualnie mógł zastosować więcej niż jedną metodę mocowania towaru.

Dlatego też, w ocenie Sądu Okręgowego w Bydgoszcz trudno czynić powodowi zarzut nieprawidłowego zamocowania towaru, skoro uczynił to zgodnie ze zleceniem pozwanego. Ostatecznie więc, zdaniem Sądu Okręgowego powód nie ponosi winy za przechylenie towaru w czasie transportu i za odmowę jego przyjęcia przez odbiorcę.

Stosownie do treści art. 72 ust.1 pkt 2 Prawa przewozowego nadawca każdorazowo ponosi odpowiedzialność za szkodę wynikłą m.in. z wadliwego stanu przesyłki, braku lub niewłaściwego opakowania albo nienależytego wykonania czynności ładunkowych. W ocenie Sądu Okręgowego zarówno stan przesyłki jak i jej opakowanie było wolne od wad. Natomiast odpowiedzialność ponosi pozwany jako nadawca, gdyż nieprawidłowo dokonał załadunku towaru.

Warto wskazać, iż przepis art. 72 nie określa przyczyn zwalniających nadawcę od odpowiedzialności. Należy zatem przyjąć, że ustawa statuuje w takim przypadku odpowiedzialność absolutną, od której nadawca mógłby się uwolnić jedynie przez udowodnienie, że jego działanie lub zaniechanie zostało wywołane zawinionym zachowaniem się przewoźnika (tak też M. Stec, *Umowa przewozu...*, s. 287; A. Kolarski, *Prawo przewozowe...*, s. 125; T. Szanciło, *Prawo przewozowe...*, s. 343). Ponieważ komentowana ustawa nie zawiera przepisów ograniczających wysokość odszkodowania w sytuacji określonej w art. 72, nadawca obowiązany jest zapłacić odszkodowanie pokrywające całą poniesioną przez przewoźnika szkodę – zarówno stratę rzeczywistą ( *damnum emergens*), jak i utracone, a spodziewane korzyści ( *lucrum cessans*).

Biorąc pod uwagę powyższe okoliczności, Sąd Okręgowy zmienił zaskarżony wyrok na podstawie art. 386 § 1 k.p.c.

W ocenie Sądu Okręgowego na uwzględnienie zasługiwało więc roszczenie powoda dotyczące zasądzenia kwoty 836,40 zł stanowiącej wysokość uzgodnionego między stronami frachtu (tj. 680 zł plus vat), jak również kwota 680 zł tytułem odszkodowania z tytułu ponownego przewiezienia przez powoda towaru do siedziby pozwanego stanowiąca równowartość frachtu jednak, jako że jest to odszkodowanie, nie było podstaw do zasądzenia tej kwoty wraz z vatem. Dodatkowo, za uzasadnione w ocenie Sądu było również żądanie powoda dotyczące zwrotu zryczałtowanej wysokości równowartości kwoty 40 euro, z tytułu rekompensaty za koszty odzyskiwania należności w kwocie 176,96 zł, zgodnie z art. 10 ust. 1 pkt 1 ustawy z dnia 8 marca 2013 r. o przeciwdziałaniu nadmiernym opóźnieniom w transakcjach handlowych (Dz.U.2020.935 t.j. z dnia 2020.05.26).

Dlatego też wyrok Sądu Rejonowego należało zmienić w pkt-cie I poprzez zasądzenie od pozwanego na rzecz powoda łącznej kwoty 1.693,36 zł, przy czym jedynie od kwoty 836,40 zł należne były odsetki ustawowe za opóźnienie w transakcjach handlowych, natomiast od pozostałej kwoty 856,96 zł z odsetkami ustawowymi za opóźnienie. W pozostałej części powództwo podlegało oddaleniu.

Na nowo orzeczono także w punkcie II o kosztach procesu, biorąc pod uwagę stopień zaspokojenia roszczenia powoda. Łączne koszty powoda wyniosły kwotę 1.608,43 zł, na którą złożyły się : opłata od pozwu - 93 zł, wykorzystana zaliczka na koszty opinii biegłego -598,43 zł, wynagrodzenie pełnomocnika procesowego ustalone zgodnie z § 2 pkt. 3 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015 r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych – 900 zł oraz opłata od pełnomocnictwa w kwocie 17 zł. Łączne koszty pozwanego wyniosły kwotę 1.500 zł. Na kwotę tę złożyły się : wynagrodzenie pełnomocnika procesowego – 900 zł i zaliczka na poczet opinii biegłego – 600 zł.

Ponieważ powód wygrał sprawę w 92 % należne mu koszty to kwota 1.479,76 zł (1.608,43 zł x92%).

Ponieważ pozwany wygrał sprawę w 8% należne mu koszty to kwota 120 zł (1.500 zł x8%).

Dokonując wzajemnej kompensaty, ostatecznie pozwany winien zwrócić powodowi kwotę 1.359,76 zł (1.479,76 zł -120 zł).

W pozostałej części apelacja powoda podlegała oddaleniu.

O kosztach postępowania apelacyjnego Sąd Okręgowy orzekł stosując powyższą zasadę podziału kosztów. Na koszty powoda złożyły się : kwota 250 zł opłaty od apelacji i 450 zł kosztów wynagrodzenia pełnomocnika, ustalonych w oparciu o § 2 pkt. 3w zw. z § 10 ust. 1 pkt 1 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015 r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych. Razem koszty powoda wyniosły kwotę 650 zł, z czego 92% stanowi

kwota 598 zł. Koszty pozwanego to kwota 450 zł wynagrodzenia pełnomocnika, z czego 8% wynosi kwotę 36 zł. Po dokonaniu wzajemnej kompensaty należne powodowi koszty postępowania apelacyjnego wyniosły kwotę 562 zł.

Eliza Grzybowska Elżbieta Kala Marcin Winczewski